CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 93 (8021). Czwartek, dnia 23 kwietnia 1925 r. Rok XXXIII.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Dni „polskie" w Pradze.

(Korespondencja własna „Gazety Kaliskiej").

Praga Czeska w kwietniu.

W ostatnich czasach sprawa uregulowania stosunków polsko czeskich weszła tu na porządek dzienny, a o Polsce mówiono przy rozmaitych okazjach. Uroczystość sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do kraju i chołd oddawany jego prochom w Pradze, przyznanie nagrody Nobla Reymontowi, koncerty Henryka Opińskiego, który tu bawi i wreszcie, kilkumiesięczny pobyt artysty malarza Trzebińskiego z zamiłowaniem studjującego piękne zakątki Pragi—wszystko to przypomina Czechom czy jak się chcą zwać obecnie Czecho-Słowakom wielkość i znaczenie kultury polskiej w rodzinie narodów słowiańskich. Rokowania w sprawie zawarcia szeregu umów z Polską, sprawa paktu bezpieczeństwa zapowiedziana wizyta ministra Benesza w Warszawie — były znów momentami z dziedziny politycznej które uprzytomniały naszym sąsiadom że Polska jest mocarstwem nie tylko w sferze kultury, lecz i polityki.

Wśród tych nastrojów przybyła do Pragi wycieczka polskiej inteligencji pracującej zorganizowana przez Towarzystwo Kultury Słowiańskiej. Jakkolwiek wycieczka pozbawiona była zgoła charakteru politycznego Czesi pragnęli wyzyskać ją, jako okazję skaptowania sobie sympatji Polski. A już to trzeba przyznać, że umieją oni organizować podobne uroczystości, jak zapewne nikt inny. Wśród Czechów jest niewątpliwie poważna liczba polonofilów. Znajomość języka i kultury polskiej wśród Czechów jest znacznie powszechniejsza, niż znajomość języka i kultury czeskiej wśród Polaków. Przyczynia się do tego i spora liczba małżeństw mieszanych polsko czeskich. Ci przedewszystkiem przyjaciele Polski zorganizowani w Tow. Polsko - Czeskiem zajęli się przygotowaniami do przyjęcia wycieczki Z drugiej strony kobiety czeskie, biorący czynny udział w pracy społecznej poczuwają się do solidarności z kobietami polskiemi pomijając inne względy jakie choćby z tego tytułu, że grupa polskich kobiet wchodzi w skład Małej Ententy kobiet, do której oczywista należą kobiety czeskie. Wobec tego kobiety czeskie. również zajęły się organizacją przyjęć.

Wynikiem starannych przygotowań było wytworzenie jakby w komendę serdecznych nastrojów polonofilskich w całej prasie czeskiej, która jeszcze niedawno bardzo nieżyczliwie omawiała słuszne postulaty polskie w sprawie gwarancji praw mniejszości polskiej wysuwane podczas rokowań. Przez cały czas pobytu wycieczki polskiej prasa zamieszczała obszerne sprawozdanie, gorące artykuły, poświęcone Polsce, wspomnienia o pobycie Czechów w Warszawie 1909 r. i t.d. Nastroje sympatji dla Polski, dla której podatnym gruntem jest znane słowianofilstwo uczuciowe Czechów umiano obudzić i wśród szerokich mas publiczności. Pociąg, który w wielką sobotę przywiózł gości polskich na dworzec Wilsonowski w Pradze przyszedł z opóźnieniem blizko godzinnem; jak opowiadali uczestnicy wycieczki poczynając od samej granicy na wszystkich stacjach oczekiwały delegacje witające gości przemówieniami, śpiewem hymnu polskiego muzyką, szpalerami honorowemi i t.d.. Pociąg pośpieszny, ku rozpaczy zawiadowców stacji trzeba było przetrzymywać na postojach, aby pozwolić mówcom i śpiewakom wykonać program powitalny. Niemniej uroczyście powitano wycieczkę w Pradze i podejmowano w ciągu czterech dni. O sprawności organizacji, świadczy, że już na kilka godzin przed Pragą każdy z uczestników otrzymał kopertę imienną z drukowanym programem uroczystości, adresem hotelu gdzie miał wyznaczoną kwaterę, biletem teatralnym, żetonem uprawniającym do bezpłatnego korzystania z tramwajów, wreszcie przewodnikiem ilustrowanym po Pradze w języku polskim. A trzeba pamiętać, że gości było aż 200, umiano jednak zadowolić wszystkich tak, że wszyscy bez wyjątku wyjeżdżali zachwyceni gościnnością i sprawnością organizacji czeskiej.

Na szeregu bankietów wygłoszono niezliczoną liczbę toastów w tonie coraz serdeczniejszym. Pod koniec pobytu mówcy i ich słuchacze rozczulali się niejeden raz do łez. W ostatnim dniu pobytu, w środę odbyło się zebranie działaczy społecznych, na którem uchwalono zwołać w Warszawie na jesieni br. Zjazd Polsko Czeski złożony z przedstawicieli organizacji społecznych. Przygotowaniem zjazdu mają się zająć komitety ściślejsze złożone z trzech osób z każdej strony. Już przedtem podczas bankietów zapowiedziano stworzenie w Warszawie klubu polsko-czeskiego.

Trudno zaprzeczyć, że wzajemne poznanie się i zbliżenie kulturalne narodów graniczących o miedzę jest zawsze pożądane, choć z drugiej strony trudno także zapomnieć, że urazy i blizny zadanych ran są jeszcze bardzo świeże. Nawet w rokowaniach o umowy nie wszystkie ważne punkty są jeszcze uzgodnione. Skąd wniosek, że z wycieczką jako inicjatywą uregulowania stosunków sąsiedzkich lepiej było jeszcze poczekać.

H. Jurski.

TELEGRAMY.

Mowa min. Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 22. (Pat). Przemówienie p. ministra spraw zagr. Aleksandra Skrzyńskiego.

Panie Ministrze! Jestem szczęśliwy, drogi Kolego, że mogę powitać pana w imieniu mojego rządu w naszej stolicy. Poznaliśmy się bliżej zeszłą jesienią w Genewie gdzie podczas zgromadzenia Ligi Narodów przyjmował Pan tak wszechstronny udział w pracy, mającej ustalić. system prawny przyszłej Europy, przyjęty przez przedstawicieli 44 państw i odtąd kwestjonowany. Swoim talentem oddał Pan usługi wielkiej idei i wielkiej sprawie. Pomimo, że istotą prawdziwego talentu, który Pan posiada, jest poznanie realnej strony spraw i rzeczy, Pana obecność między nami jest wyraźnym dowodem i gwarancją tejże woli współpracy, która szuka w polityce dróg, aby zbliżyć poprzez granice tych, którzy pracują rękami i tych którzy pracują mózgiem. którzy wszyscy potrzebują porozumieć się i zbliżyć, aby uczynić pracę swoją owocną i służyć godności i bezpieczeństwu ideałowi wspólnemu całej ludności i ideałom wszystkich prawdziwych demokracji i sprawie pokoju. Kraje nasze sąsiadują z sobą i doświadczyły one w przeszłości tych samych sprzeciwień losu, a później w tym samym dniu ujrzały wspaniałą jutrznię wolności narodów i wiedzą, że wolność ta opiera się na jedynych nienaruszalnych podstawach i traktatach pokojowych. Nasze dwa narody zbliżone pokrewieństwem rasy, które zbratały się w cierpieniach, powinny bratać się w przyszłości we wspólnym wysiłku, we współpracy intymnej, którą nakazuje im logika historji i groźba przyszłości. Pan Panie Ministrze, przybywa, aby w imieniu swego pracowitego narodu podać nam dłoń, do tej Współpracy. Dajemy Panu naszą z wolą równie jasną, równie lojalną i zdecydowano razem dążyć do tego samego celu, w zrozumieniu, że tylko w ten sposób będziemy mogli najlepiej służyć naszym państwom, służąc wspólnym interesom ludzkości, że tylko w ten sposób służymy teraźniejszości zapewniając przyszłość. Ku tej wspólnej przyszłości zwróciły się moje życzenia ku przyszłości Pańskiej pięknej ojczyzny i Pańskiego narodu, ku przyszłości czcigodnego Prezydenta Massaryka. Składając życzenia przyszłości wzajemnych stosunków naszych narodów wznoszę swój kielich za zdrowię tego, którego przybycie pomiędzy nas nie wątpię stanie się punktem wyjścia dla nowej przyszłości. Piję zdrowie J. E. Pana Benesza.

W odpowiedzi na przemówienie p. Ministra Skrzyńskiego min. dr. Benesz powiedział m. in. co następuje: Panie Ministrze! Nasze koła intelektualne i polityczne, śledząc rozwój Waszej polityki narodowej i czerpiąc z niej nowe siły dla swej pracy w walkach codziennych znajdowały tam zawsze potężną. pomoc. Ja sam. jako młody chłopiec i student rozpocząłem poznawanie Polski i narodu polskiego w nieporównanym genjuszu Mickiewicza i pierwsze lekcje patrjotyzmu otrzymałem z jego Konrada Wallenroda i Dziadów. Jako student byłem również gorącym wielbicielem, Słowackiego, Krasińskiego, Kraszewskiego, Marji Konopnickiej i wielu innych. a całe nasze współczesne pokolenie w bardzo znacznym stopniu żywiło te same uczucia. Cała nowoczesna literatura polska stała się ojczyzna naszych kół literackich Nie potrzebuję mówić, jaką popularnością cieszył się u nas Wasz wielki Sienkiewicz, a wszystko to nie jest ani sztuczne, ani interesowane. Na terenię ekonomicznym oczekują nas ważne, olbrzymie na wet zadania Po zdobyciu swobody politycznej oczekuje nas uniezależnienie się ekonomiczne, do którego powinniśmy dążyć, nie należy bowiem zapominać, i to jest jedna ze spraw życiowych, iż wolność polityczna musi mieć za konieczny dodatek pewien system współpracy ekonomicznej z krajami, których interesy uzupełniają się wzajemnie.

Mówił Pan Panie Ministrze, o naszych wysiłkach na rzecz pokoju. Nasza współpraca osobista była zawsze dyktowana przez wspólne poglądy, któreśmy mieli w sprawie posłannictwa naszych 2 narodów, poszukujących realizacji swoich celów narodowych na drodze urzeczywistnienia wielkich ideałów pokoju i solidarności i wszystkich narodów. Przedewszystkiem spodziewam się, że nasz układ arbitrażowy wskaże opinji publicznej naszych krajów, jakoteż międzynarodowej opinji publicznej drogę pokoju, na której nasze państwa chcą wytrwać prowadząc nadal politykę opartą na zasadach protokułu genewskiego i owiane na przyszłość tym samym tutaj obecnym duchem. W tej więc nadziei. Panie Ministrze i drogi mój Kolego, pozwalam sobie wznieść kielich za zdrowie Pana Prez. Rzeczypospolitej, za Pańskie zdrowie Panie Ministrze i za szczerą i trwałą przyjaźń obu naszych państw.

Po obiedzie odbył się raut, na którym pozostali obecni wszyscy goście na obiedzie oraz na który przybyli przedstawiciele świata parlamentarnego, politycznego i społecznego, duchowieństwa wszystkich wyznań, generalicji, sfer, artystycznych prasy, kół urzędniczych i towarzyskich. W pięknych salonach Prez. Rady Ministrów zebrało się ogółem do 1000. osób. Raut urozmaiciły produkcje artystów opery.

3-ci Maja we Francji.

LILLE, 22. (A.t.e.). Święto 3-go maja będzie tu obchodzone uroczyście. W tym celu powstał komitet z prefektem departamentu na czelę. Dzień ten będzie dniem manifestacji przyjaźni polsko-francuskiej. W programie przewidziana jest msza polowa, popisy sokołów i pochód przez miasto do grobu obrońców Lille dla złożenia wieńca.

Aresztowanie bułgarów w Berlinie.

BERLIN, 22. (Pat.). Policja tutejsza aresztowała 35 stydentów bułgarskich podejrzanych o utrzymywanie stosunków ze sprawami zamachu w Sofji. Chodzi tutaj, jak się zdaje, o stowarzyszenie bułgarskich studentów - komunistów, utworzone przed kilku tygodniami.

Z Bułgarji.

SOFJA, 22. (Pat.). Jankow, który schronił się do piwnicy domu otoczonego przez policję został kilka razy wezwany do poddania się. Ponieważ tego uczynić nie chciał policja poleciła jednemu z uwięzionych spiskowców b. oficerowi Kadżikowi, aby namówił Jankowa do poddania się. Ten jednakże stanął po stronie Jankowa, tak, że policja musiała podpalić dom. Wśród zgliszcz znaleziono spalone ciała Jankowa i Kadżikowa.. Akcja trwała od 3-ej popołudniu do północy.

SOFJA, 22. (Pat.). 4 wspólników Minkowa, sprawców zamachu w katedrze aresztowano. 5-emu udało się zbiec. 4 aresztowani sa bułgarami. 5-ty zaś jest rosjaninem, który przed kilku dniami przybył do Sofji.

Dalsze szczegóły zamachu w Sofji.

Wiedeń, 22. (Pat.). N. Freie Presse donosi ze Sofji że w pokoju ordynacyjnym lekarza dr. Kojewa przy ul. Aleksandra, gdzie właśnie policja zaskoczyła i aresztowała sprawców zamachu na katedrę, aresztowano m. in. również pewnego nieznanego z nazwiska Rosjanina, Co do aresztowanego zakrystjana katedry, to oświadczył on na swoje usprawiedliwienie że Mincow prosił go, aby mu pozwolił umieścić aparat fotograficzny na dachu katedry w celu zdjęcia pogrzebu zamordowanego gen. Georgiewa. Zapłacił on za to zakrystjanowi 2000 lewów. Oprócz Mincowa w zamachu brał udział b. kapitan pionerów Krotnew. który dostarczył materjałów wybuchowych. Obciążające go zeznania złożyła żona jego, która podała zarazem szereg szczegółów o przygotowaniach do zamachu i jego uczestnikach co znacznie ułatwiło prowadzenie śledztwa. Zeznania swoje składała ona konając, przyczem oświadczyła, że zastrzelił ją

mał, aby uniemożliwić zdradę uczestników zamachu. Król tylko przypadkiem uniknął śmierci, albowiem miał on również udać się do katedry, lecz zamiaru tego zaniechał w ostatniej chwili z bliżej nieznanych powodów. Dochodzenie stwierdziło niezbicie, że zamach niewątpliwie został przygotowany przez międzynarodówkę moskiewską. W pobliżu wsi Bojna w okolicy Sofji znaleziono wczoraj zwłoki 2 osób, jednego mężczyzny i młodej kobiety. Przypuszczają, że zastrzelili ich komuniści, obawiając się zdrady.

SOFJA, 22. (Pat.). Bułg. Ag. Tel. donosi: W wyniku śledztwa sądowego opartego m. in. na zeznaniach wiarogodnych osób, bandyci, którzy zaatakowali pod Sofją samochód, wiozący króla Borysa, byli to nie miejscowi chłopi, lecz inteligenci rewolucjoniści. Na tydzień przed zamachem przybyli oni z Jugosławji.

SOFJA, 22. (Pat.) Milicja otoczyła dom, w którym zabarykadowała się grupa rewolucjonistów. Oblężeni bronią się, strzelając z karabinów. Jak się zdaje, wśród oblężonych znajduje się Jankow, będący duszą sprzysiężenia. Prawdopodobnie lada chwila oblężeni będą zmuszeni się poddać.

P. Benesz u Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 22, (Pat.). Wczoraj o godz. 13 Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji Pana Ministra Benesza, następnie odbyło się śniadanie na którem oprócz p. Prez. Rzplitej i p. Min. Benesza wzięli udział min. Skrzyński i Kiedroń, poseł czesko-słowacki w Warszawie Flieder, poseł polski w Pradze Łasocki oraz szef protokułu dyplomatycznego Przeździecki i dyrektor Bader.

Jeszcze rewolta w Portugalji.

MADRYT, 22. (Pat.). W Lizbonie rozwinęły się wczoraj znów walki uliczne. Stanowisko armji jest podzielone. Oddziały wojskowe walczą przeciwko sobie.

Ameryka przeciwko Bolszewikom.

NOWY JORK, 22. (Pat.). United Press donosi: Okoliczność, że wszystkie informacje dzienników o faktach terroru w Bułgarji zgodnie przypisują inicjatywę agitatorom rosyjskim, wzmacnia w Ameryce opinję przeciwników uznania Rosji sowieckiej. Sądzą tutaj, że w skutek tego uznanie sowietów będzie odroczone na czas nieograniczony.

Obchód na cześć min. Benesza.

WARSZAWA, 22, (Pat.). Wczoraj o godzinie 8 i pół wieczorem odbył się w Prez. Rady Ministrów obiad, wydany na cześć min. dr. Benesza przez p. Prezesa Ministrów Grabskiego. W obiedzie wzięli udział m. in. marszałkowie sejmu i senatu, członkowie rządu, przedstawiciele generalicji, przewodniczący klubów poselskich, członkowie poselstwa czechosłowackiego w Warszawie oraz przedstawiciele sfer politycznych, społecznych i prasy. Przy deserze pierwszy zabrał głos p. min. spraw zagranicznych Skrzyński, któremu odpowiedział min. Benesz. Po obiedzie odbył się raut.

Podwyższenie biletów kolejowych

WARSZAWA, 22. (Pat.). Ekspres Poranny informuje, że z dniem 1 maja br. będzie podwyższona o 25 proc. taryfa pasażerska dla pociągów dalekobieżnych. Dla pociągów podmiejskich ma być utrzymana dotychczasowa taryfa.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serdecznego współczucia podczas choroby i przy oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

Annie z Stankiewiczów Kubickiej

Wielebnym Księżom: Chwiłowiczowi i Śmietanko, w szczególności Ks. Śmietanko za słowa otuchy i pociechy, wypowiedziane nad grobem, Przyjaciołom, Koleżankom, Kolegom, Rodzinie i Wszystkim, którzy tak liczny udział przyjęli w odprowadzeniu Jej na miejsce wiecznego spoczynku,

składają serdeczne „Bóg zapłać“

879

Mąż i rodzina.

ś. † p.

Eugenja Marja Morkowska

córka Antoniego i Marji z Borowiaków,

b. maturzystka Gimnazjum Związkowego w Kaliszu,

Studentka prawa Poznańskiego Uniwersytetu,

przeżywszy lat 20, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 20 kwietnia 1925 roku, o godz. 6-ej wieczorom w Zakładzie Przemienienia Pańskiego w Poznaniu.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy pl. Bernardyńskim na cmentarz ś-to Marciński przy ul. Bukowskiej nastąpi po nabożeństwie w czwartek, dnia 23 kwietnia o godz. 11-ej przed południem.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

884

Rodzice, siostra i bracia.

Ogólne zebranie Straży Ogniowej.

W niedzielę, 19-go bm., o godz. 4 po południu, odbyło się ogólne roczne zebranie Kaliskiej Straży Ogniowej Ochotniczej. Zagaił je, w obecności 160 członków, prezes Zarządu p. Xawery Cygański, poczem wezwał obecnych do oddania czci przez powstanie z miejsc tym, którzy w roku zeszłym ubyli z szeregów na zawsze, co też obecni uczynili.

Na przewodniczącego zebrania powołano druha Bol. Sobolewskiego, na assesorów F. Bogdańskiego i K. Stabno, na protokulistę L. Szuberskiego.

Po przyjęciu porządku obrad, sekretarz Straży p. Zelcer odczytał protokuł z ostatniego zebrania oraz szczegółowe sprawozdanie z działalności Straży za rok 1924, które przyjęto do wiadomości.

Następnie wysłuchano sprawozdania kasowego dr. Kozłowskiego, a które referował szczegółowo prezes Cygański, oraz sprawozdanie kasy zapomóg, złożonego przez skarbnika tejże, ogniomistrza W. Pawłowskiego.

Na zasadzie protokułów komisji rewizyjnej sprawozdania kasowe przyjęto do wiadomości i zaakceptowano.

Ze sprawozdań tych dowiadujemy się: Straż kaliska w roku sprawozdawczym liczyła 317 członków czynnych i 170 ofiarodawców. Do pożarów alarmowaną była 19 razy, do powodzi 2 razy. Przy ogniu czynną była 16 razy. Na uroczystościach społeczno-narodowych i jubileuszowych reprezentowaną była w delegacjach 14 razy. Na wieczny spoczynek Straż odprowadziła 7 swoich druhów czynnych i 2-ch ofiarodawców.

Kasa wykazuje m. in. następujące pozycje: składki czł. czynnych 180 zł., ofiarodawców 1137 zł., subsydjum magistratu 2 400 zł., saldo na 1-go stycznia 1925 r. 780 zł., na 1 marca zaś r. b. — 3.563 zł.

Kasa zapomóg: dochodu (przeważnie tylko za dyżury w kinach) — 2 miljardy mk., rozchodu 1 miljard 16 miljonów mk., saldo na 1-go stycznia 1925 r. wynosi 555 zł.

Z ważniejszych wydarzeń wymienić należy przeprowadzenie w roku ubiegłym nowego umundorowania strażaków, co było koniecznem po wypadkach wojennych, a co zawdzięcza Straż swemu komendantowi p. Karśnickiemu i prezesowi p. Cygańskiemu.

Po sprawozdaniach ustalono składki na rok 1925: dla ofiarodawców — 12 zł. rocznie, dla członków czynnych — 4 złote, w tem 3 zł. na kasę zapomóg, 50 gr. na ubezpieczenie od wypadków i 50 gr. na Związek wojewódzki straży ogn.

Z kolei przystąpiono do wyborów: Zarządu, wice-komendanta, gospodarza i Komisji rewizyjnej, z powodu ukończonej 3-letniej kadencji.

Przewodniczący zarządził przerwę dla omówienia kandydatów, ustalonych co prawda już na zebraniu przedwyborczem. Głosowanie było tajne za pomocą kartek, a rezultat wyborów następujący:

Na członków Zarządu zostali wybrani: pp.: Jan Kindler [gł. 149], Stefan Rydzewski (gł. 149), Józef Wiśniewski (gł. 148), dr. A- Karbowski (144), Bronisław Składanowski (gł. 143), insp. W. Zieliński (gł. 144), Juljusz Sowadski (gł. 137) i Zygmunt Mrowiński (gł. 96). Z kolei największą ilość głosów (57) otrzymał p. rejent Sikorski.

Na zastępców wybrano pp.: Stanisława Mystkowskiego (gł. 148), J. Kicala (148), Janaszewskiego (147) i dr. Zielińskiego (143). Na wice-komendanta powołano 135 głosami p. Kazimierza Mystkowskiego. (Druh Lucjan Sawicki otrzymał gł. 17). Na gospodarza straży wybrano ponownie druha Mieczysława Łągiewskiego (gł. 147)

Do komisji rewizyjnej, na wniosek druha Zelcera, powołano przez aklamację pp.: dyrektora St. Orła, B. Sobolewskiego i L. Szuberskiego.

Po ogłoszeniu rezultatu wyborów przemówił, przewodniczący B. Sobolewski stawiając wniosek wyrażenia podziękowania ustępującemu Zarządowi za jego 3-letnią pracę, a przedewszystkiem prezesowi Cygańskiemu, który jako sam niegdyś strażak czynny, zna ducha strażackiego i potrzeby tej instytucji. Głośne oklaski zebranych były odpowiedzią na wniosek przewodniczącego.

Z kolei zabrał głos prezes Cygański, dziękując strażakom za pokładane w nim dotąd zaufanie, a w pierwszym rzędzie swoim bezpośrednim współpracownikom: komendantowi Karśnickiemu, sekretarzowi p. Zelcerowi i adjutantowi L. Szuberskiemu, poczem życząc Straży dalszej owocnej pracy, wniósł na jej cześć okrzyk „Niech żyje“!

Na wniosek druha Nowackiego ogólne zebranie wyraziło gromkiemi oklaskami uznanie i podziękowanie p. Karolowi Szpechtowi, który ustąpił ze stanowiska wice-komendanta.

W kilku wolnych wnioskach poruszono sprawy wewnętrznego ustroju straży ogniowej, poczem podziękowaniem przewodniczącemu za energiczne prowadzenie obrad, ogólne zebranie o godz. 7 i pół wieczorem zamknięto.

P. S.

KRONIKA

— **Nabożeństwo.** Msza św. dla służących Polskiego Związku Zawodowego chrześcijańskiej służby dom. odprawi się w poniedziałek dnia 27 kwietnia b. r. o g. 6-ej rano, a nie o 7-ej jak podano przedtem w dzienniku.

— **Z teatru.** W niedzielę, dn. 19 b. m. w sali Stow. Rzem. Chrześc. wystawione zostały dwie sztuki „W śmiertelnej matni“ i „Symulacja“ w wykonaniu mistrzów sceny polskiej Ireny Solskiej, Kazimierza Junoszy-Stępowskiego i Kazimierza Justjana. Obydwie sztuki z repertuaru znanego paryskiego „Grand Guignol'u“ wypadły znakomicie.

Wykonawcy umieli grozę i dramatyczne napięcie akcji spotęgować do maximum i doprawdy szarpali nerwami widzów. P. Solska zwłaszcza w roli Coriny Benetti w „Symulacji“, Klarena była niezrównana Na bardzo wysokim również poziomie stanął w obu swych kreacjach p. Junosza-Stępowski P Justjan w zupełności dostosował się do swych partnerów.

Sala przepełniona. Rozpoczęto niestety ze znacznem opóźnieniem.

— **Program zawodów wioślarskich w 1925 r.** Na ostatnim sejmiku wioślarskim w Poznaniu zatwierdzono następujący program zawodów wioślarskich w 1925 r. (według dotychczasowych zgłoszeń): 14 czerwca regaty międzyklubowe w Warszawie, 28 i 29 czerwca regaty międzyklubowe w Krakowie (jubileusz 40-lecia Sokoła), 12 lipca regaty międzyklubowe w Warszewie (z okazji 5-lecia Koła Wioślarzy Warsz.), 8 i 9 sierpnia regaty wszechpolskie w Bydgoszczy (mistrzostwo Polski), 4 i 6 września regaty międzynarodowe w Pradze czeskiej (mistrzostwo Europy), 13 września „Swięto Wisły“ w Warszawie. W związku z uczestnictwem Polski w międzynarodowych regatach w Pradze, powołano komisję sędziowską kwalifikacyjną, w skład której wchodzi 7 przedstawicieli tow. wioślarskich.

Polski Związek Tow, Wioślarskich został w roku 1924 przyjęty do Międzynarodowej Federacji

Wioślarskie!. W roku ubiegłym powstały w Polsce nowe towarzystwa wioślarskie w Grodnie, Modlinie, Slesinie, Ostrołęce, Łucku i Pułtusku. Część tych towarzystw należy już do Związku.

— Objęcie urzędowania przez generała Sosnkowskiego. Nowomianowany dowódca okręgu korpusu poznańskiego gen. Kazimierz Sosnkowski, były minister spraw wojskowych przybył w poniedziałek rano do Poznania. Na dworcu powitali go: zastępca dowódcy O. K. gen. Hauser dowódca obozu warownego pułk. Bukowiecki, w otoczeniu adjutantów i grona wyższych oficerów okręgu. Na dworzec przybyła też kompanja honorowa 58 p. p. z orkiestrą i dowódcą tego pułku pułkownikiem Sikorskim. Po przywitaniu się z obecnymi i odebraniu raportu gen. Sosnkowski udał się do gmachu dowództwa O.K., gdzie o godz. 1 po południu przedstawili mu się oficerowie sztabu D. O. K. w Poznaniu, z szefem sztabu puł. Wojtkielewiczem na czele.

Następnie gen. Sosnkowski objął urzędowanie.

— Sprostowanie. W zamieszczonym w Nr. 91 „Gaz. Kal.“ sprawozdanie o Wiecu protestacyjnym w kradły się następujące omyłki, które prostujemy, a mianowicie: w wierszu 7 z góry zamiast „odkąd winno być „dokąd“; w wierszu 15 powinno być: „ks. Smietanko“. Zdanie w wierszu 39: „Da Bóg i t. d. do potrzeba“ nie należy do tego artykułu i przedostało się przez omyłkę.

— Ulgowe paszporty dla literatów i dziennikarzy. Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu upoważniło wszystkich wojewodów, delegata rządu w Wilnie oraz komisarza rządu m. st. Warszawy do przychylnego załatwiania podań literatów i dziennikarzy o ulgowe paszporty zagraniczne za 20 zł. o ile przedstawią oni zaświadczenie wydziału prasowego Prezydjum Rady Ministrów, stwierdzające, iż udają się zagranicę w sprawach zawodowych.

— Dalsze utrudnienia wyjazdów zagranicę. Dyrekcja Banku Polskiego na posiedzeniu odbytem wczoraj — dn. 20 kwietnia r. b. — postanowiła w związku z wyjazdami zagranicznemi, przerwać wydawanie pozwoleń na wywóz pieniędzy ponad ustawową normę.

Na tem samem posiedzeniu postanowiono odwołać się do wszystkich pracowników Banku Polskiego, aby ze względu na znaczną przewagę importu nad eksportem, spowodowaną dużym nieurodzajem zboża w r. ub., nie spędzali urlopów poza krajem.

Jednocześnie prezes Banku Polskiego występuje z podobną odezwą do Związku banków, do Centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów oraz do Związku ziemian.

— Przemysł na Międzynarodowym Targu w Poznaniu. Już dzisiaj można śmiało powiedzieć, że na Międzynarodowym Targu w Poznaniu będą reprezentowane wszystkie gałęzie naszego przemysłu i że udział zagranicy również wypadnie bardzo pokaźnie. Na Targu w Poznaniu zobaczymy zarówno przemysł ciężki jak średni i drobny największy eksponat waży 18 tysięcy kilogramów.

Na czoło przemysłu metalowego wysuwa się dział narzędzi rolniczych zajmujący 6.500 m. na wolnym polu młynarskich, oraz wszelkiego rodzaju narzędzi precyzyjnych.

Przemysł tekstylny zajmie połowę parteru budującej się hali. Poza Widzewską Manufakturą zobaczymy tam wiele firm krajowych i zagranicznych.

Drugą połowę parteru nowej hali zajmuje bardzo bogaty dział wyrobów skórzanych, dział zabawkarski i galanteryjny, który przedstawi cały szereg nowości, jeszcze w Polsce nieznanych.

W pawilonach targowych na Placu Drwęskiego panuje olbrzymie przepełnienie. Znalazły tam pomieszczenie następujące działy: chemiczny, spożywczo-używczy, meblarski i dział różnych, który został zorganizowany tylko dla tego, że cały szereg firm nie można było pomieścić przy Wieży Górnośląskiej.

Niewątpliwą atrakcją Międzynarodowego Targu będzie dział radjofoniczny, albowiem wszystkie znane polskie wytwórnie z tej branży biorą udział w Targu.

— Polska ma 28.896.000 ludności. Ludność Polski podług "Ekonomisty" w dniu spisu wynosiła 21 177,000 osób. Od tego czasu zwiększyła się skutkiem naturalnego przyrostu i repatrjacji — tak, że już 1 stycznia 1925 r. Polska liczyła 28.896 000 mieszkańców.

Przegląd prasy Warszawskiej.

Prasa warszawska poświęca obszerne uwagi nowemu gabinetowi francuskiemu. „Kurjer Poranny“ pisze:

„Nowy gabinet rządowy Republiki Francuskiej jest gabin. grona silnie zarysowanych indywidualności W gabinecie poprzednim Edwarda Herriota górował nad wszystkimi kolegami w rządzie: w nim jednym koncentrowała się wola sterująca państwem, inni ministrowie byli jego współpracownikami. Nawet generał Nolet raczej był wykładnikiem woli szefa rządu w stosunku do spraw obrony państwa niż przedstawicielem interesów obrony państwa w gabinecie“. Powołanie Józefa Caillaux na ministra świadczy o wielkiej odwadze, z jaką politycy francuscy umieją przeciwstawić się fanatyzmowi tych- którzy usiłują zabić przeciwników politycznych przez zohydzenie ich wobec opinji. Arystydes Briand jest francuzem w najświetniejszym znaczeniu tego słowa, a rozumem i zręcznością męża stanu przewyższa niewątpliwie cały dyplomatyczny „Klub Pickwicka“ z londyńskiego Foreign Office i całą grubomyślną kancelarję von Kalbów z Wilhelmstrasse. Arystydes Briand zainicjował sojusz francusko - polski w roku 1921“.

Kazimierz Smogorzewski w „Rzeczypospolitej“ daje sylwetę polityczną p. Caillaux.

„Nowy minister finansów niesie z sobą „prestige“ pierwszorzędnego finansisty, nazywają go „Necker'em z Mamers“. Mówi się to głośno na lewicy, a pocichu — w wielu kołach centrum i prawicy. P. Caillaux tam ma wprawdzie zaciętych przeciwników politycznych, lecz i pod tym względem można mówić o jednomyślności. Nie wszyscy umiarkowani francuzi uznają tezę monarchistów i jakoby p. Caillaux był „Zdrajcą“. Ponieważ p. Caillaux głosował swego czasu przeciwko rozdziałowi kościoła od państwa, ponieważ dziś jest przeciwnikiem zrywania stosunków z Watykanem — przeto katolicy z republiką pogodzeni, patrzą nań raczej z pewną sympatją. Takim np. arcybiskup paryski kardynał Dubois jest zwolennikiem p. Caillaux. O nowym ministrze finansów redaktor „Figara“ powiedział, że „usiłuje przeprowadzić program konserwatywny przy poparciu lewicy“.

„Kurjer Polski“ rozważa znaczenie nowego gabinetu ze stanowiska polskiego.

„Ze ściśle polskiego punktu widzenia powitać trzeba p. Brianda na jego nowym stanowisku ze szczerem zadowoleniem. Nie sięgając w dalszą jego przeszłość przypomnieć wystarczy stosunek lojalnej solidarności i głębokiego wzajemnego zrozumienia, który wytworzył się między Polską a Francją w Genewje stosunek nawiązany ze strony francuskiej za sprawą p. Brianda, a zrealizowany na gruncie najważniejszych problematów międzynarodowych epoki obecnej. Wróży to dobrze nie tylko o zasadniczem odnoszeniu się nowego rządu francuskiego do naszych interesów państwowych — to bowiem wytyczone jest własnym państwowym interesem Francji — ale o ukształtowaniu się tego co możnaby nazwać codziennem pożyciem między gabinetami i ministrami spraw zagranicznych obu państw sprzymierzonych. Nie wątpimy ani chwili, że mimo różnych chwilowych zboczeń i wykolejeń cała myśląca polska opinja polityczna na tych podstawach oprze stanowisko swoje wobec zmiany rządu we Francji“.

„Echo Warszawskie“ występuje przeciwko nieprzyjaznej postawie, jaką część prasy polskiej zajęła wobec nowego gabinetu francuskiego:

„Nic nie usprawiedliwia krzyków podnoszonych w prasie polskiej i posuwania wrogich nastrojów mężom stanu we Francji, którzy przeciwnie muszą się liczyć ze stanem rzeczy, a zwłaszcza, że p. Caillaux oświadczeniem swoim, iż łączność polityki francuskiej z Polską jest tradycyjna, chciał położyć kres tym alarmem“.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 22 kwietnia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	750.4 m.m.
2) Kierunek wiatru	NNE
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachm.
5) Wilgot. bezwzględna	6.1 m.m.
6) Wilgot. względna	87 %
7) Temp. powietrza	+6°.1
8) Ilość opadów	Nie było
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. zeszłej)	+13°9
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zeszłej)	—0°.7
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.82 m.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Redaktor A. BADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp.